

Dziennik Kraj wychodzi codziennie w wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedynczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 10 centów.

Przedpłata wynosi:

Table with subscription rates: W Krakowie, W Austrii i Węgrzech, W Prusach i Niemczech, W Belgii, Włoszech i Szwajcarii. Columns for annual, quarterly, and monthly rates.

Ajencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: Jan Bartl. — Księgarnia J. Czecha. i handel Wieruchowskiego — W Lwowie: Księgarnia Kar. Wilda. — Księgarnia Gubrynowicza i Szmidta. — W Tarnowie: Księgarnia Gazy. — W Przemyslu: Księgarnia braci Jeleniów.

Ogłoszenie przedpłaty.

W Krakowie na miesiąc maj z r. 2. Z przesyłką pocztową w państwie austriackim na miesiąc maj z r. 2 c. 25. od 1 maja do końca czerwca „ 4 c. 50.

Kraków 4 maja.

Sprawa przedwyborczych przygotowań w Galicji związana jest ściśle z rozwojem całego przesilenia konstytucyjnego w państwie, a niewiadomo jeszcze, ani też nie można orzec, czy obecnie sejm będą rozwiązane.

Skoro Czesi skłaniają się mają do obwołania sejm ad hoc dla uchwalenia reformy ordynacji wyborczej — ustepstwo to może nastąpić tylko na mocy gwarancji ze strony rządu.

Zapamiętujemy te, taki program działania jest istotnie loicznym następstwem zasad wypowiedzianych w podanym przez nas artykule augsburskiej o rewizji konstytucji austriackiej.

Są to wszystkie rzeczy nader prawdopodobne, loiczne i możliwe. Nie chcemy jednak ani stawiać ich jako pewniki, ani ich rządowi insynuować.

Według nich więc nastąpiłoby rozwiązanie sejm galicyjski dopiero po sankcjonowaniu nowych ordynacji wyborczych — obecnie zaś, pomimo rozważania rajchsratu nie byłoby potrzeby rozwiązywać go, ani też na nie by się nie przydało.

Wierząc jednak w pojednawczy zamiar akcji rządowej, można się spodziewać zadośćuczynienia powyższym postulatami.

Wczoraj już po zamknięciu dziennika odebraliśmy następujący telegram z Lwowa:

Zjazd delegatów rad powiatowych uchwalili następujące dwa komiteta. Dla Galicji wschodniej: Smolka, Czernkowski, Grocholski, Krzeczunowicz, Smarzewski, Frankel, Bałutowski, Wiktor; dla zachodniej: Piotr, H. Moszyński, ks. Górnicki, Samelson, Zyblikiewicz, Horszard, Baum, Dietl, Rej (zapewne Władysław).

Skład ten okazuje, że zamiarem zjazdu było powołać wszelkie polityczne odcienia krajowe; znajdujemy tu bowiem demokratów, rewolucjonistów, członków koła politycznego, członków dawniej większości sejm i delegacji. Trudno sobie

wyobrazić, jakim sposobem ciała tak złożone mogłyby zgodnie czynność swoją rozwinąć, — wstrzymujemy się jednak od dalszych uwag nad tym punktem nie znając obrad i możliwych uchwał, które ten wybór poprzedziły. Zapisujemy tylko:

- 1) że komiteta te centralne obłożone mogą być głównie dla wyborów właścicielskich i z większych posiadłości;
2) że w miastach utworzą się zapewne samodzielne komiteta;
3) że stronnictwa według zasad swoich zajmą się również samodzielnie zorganizowaniem przygotowań wyborczych w całym kraju;
4) że nastąpią potem dopiero kompromisa pomiędzy temi samodzielnymi siłami.

Tylko takie starania mogły doprowadzić do skutecznego rezultatu, inaczej gdyby pozostało tylko przy czynności przez zjazd lwowski zakreślonej, znaczyłoby to, że miasta uważają się za małe i nie polityczne, a polityczne za duże i nie polityczne.

Jeżeli by jednak mimo to rzeczy inaczej się miały, dobrze jest, żeby w sprawie tej nader ważnej Galicja nie została nagle zaskoczona.

Podatek dochodowy.

(Dokończenie)

P. Biliński zastanawia się wreszcie nad trzecim wyjątkiem od ogólnej zasady różnego opodatkowania, a mianowicie nad okolicznością: czy dochód oparty na kapitale osobowym, jakim jest osobista praca człowieka, bądź to fizyczna bądź umysłowa, ma być zarówno opodatkowany z dochodem opartym na kapitale rzeczowym lub wartościowym.

W każdym razie książkę tę jako nader pożyteczną, szczerze polecić możemy szerszemu nawet kręgu naszych czytelników.

Sprawozdanie

z posiedzeń komisji sejmowej, zwołanej przez wydział krajowy na podstawie dotyczącej uchwały sejmu, w celu zbadania praktycznych skutków ustawy o gminach i ustawy o reprezentacjach powiatowych, niemniej w celu podania sposobów zarządzenia urzędów organów autonomicznych. (Ciąg dalszy.)

Posiedzenie II., odbyte na d. 18 marca 1870 o godzinie 11 1/2 przed południem.

Początek przewodniczący zarządza głosowanie, formułując następujące postulata:

I. Sprawowanie policji miejscowej ma być przeniesione na nowy organ — to uważam jako już załatwione.

II. Przekazany zakres działania ma być gminom oddany. (8 głosów za — 3 przeciw.)

III. Gminy mają być oddane pod zwanie władz okręgowych, ażeby sprawy gospodarstwa gminnego były załatwiane stosownie do przepisów — (przyjęto jednomyślnie).

IV. Rady gminne mają być zatrzymane? (przyjęto jednomyślnie).

Przewodniczący. Kwestja więc organizacji gmin i ich działania jest wyczerpaną.

Pan Baum. Tak, lecz ustawa nie przewidziała wszystkiego, zwłaszcza dzielenia gruntów. Otóż w naszych okolicach rozprzedano już kilka wie i 30 do 40 jest teraz reprezentantów obszaru dworskiego, w skutek czego wydział powiatowy ma różne trudności, albowiem każdy z właścicieli wykonuje propinację, każdy ma karczmę i pozwalają grać — zatem zachodzi tru-

dość oznaczenia, kto tu jest reprezentantem obszaru dworskiego.

Zachodzi więc pytanie, czy sparcelowany obszar dworski ma być uważany jako taki, czy jako gmina wiejska. Co do mnie oświadczam się za tym ostatnim zdaniem.

Przewodniczący. Dotąd odjęliśmy policję wójtom, więc i obszar dworskim, która przechodzi — tym sposobem — kwestja w kwestja powyższa już załatwiona.

Pan Baum. Zgadza się.

Przewodniczący. Zatem i to usunęliśmy — Przechodzimy przeto do pytania 4go.

Pan Głogowski. Zapytuje jeszcze, czy dwór w organizacji okręgowej ma wejść jako korpus osobny, czy odrębność jego się znosi? Mnie to obchodzi i szczególnie wagi jest ta rzecz dla obszarów przytkających do miasteczek, które z powodów propinacyjnych żądają takiego wcielenia, na czem oczywiście traciłby obszar dworski — jestem więc za tym, ażeby obszar dworski pozostał jak jest.

Pan Krzeczunowicz. Ja sądzę, że obszar dworski jako kółko pewne już spłynął, ponieważ pozostawiliśmy gminie tylko zarząd ekonomiczny, a dworowi tylko zarząd własnym majątkiem. Skoro policja odjęta została dworowi, jest on podwładnym okręgu, lecz to objęte jest pytaniem 4em, które następuje teraz. Co do mnie jestem za tym, ażeby obszar dworski pozostał.

Przewodniczący. Prerogatywa obszaru dworskiego zastrzeżona jest w wniosku p. Krzeczunowicza, że każdy przełożony w swoim terytorjum wykonuje obowiązki delegata.

Początek pan Krzeczunowicz uproszony przez przewodniczącego odczytuje pytanie czwarte.

Pan Baum. Stosunek powinien pozostać jaki dziś.

Pan Skwarczyński. Sądzę, że stosunek gmin do władz rządowych nie jest odpowiedni, zatem trzeba powiedzieć, że stosunek organów zbiorowych nie ma być taki sam jak dziś, owszem należy przestraszać, ażeby rekursa dotyczący spraw własnego zakresu nie szły do władzy administracyjnej, lecz do autonomicznej. Wraz z połączeniem władz rządowych z autonomicznymi, stosunek dzisiejszy upadnie; lecz trzeba już teraz wyrazić, że my sobie tego życzymy. Powtórze należą na władze okręgowe nałożyć obowiązek dostarczania gminie kogoś do ułożenia budżetu i prowadzenia rachunków, czem usuniemy pisarzy gminnych — gdy zaś powiemy, że tylko na wezwanie ma im się dawać pomoc, to gminy nie będą się o tę pomoc udawać.

Przewodniczący. Pozwól sobie zrobić uwagę, że tu nie tyle o to idzie, aby wyprecz rządowe władze z dzisiejszej ich stanowiska, ale raczej o to, by się lepiej we własnym zakresie urzędzić. Choroba austriackiego ustawodawstwa są rekursa — byleby tylko pisać (jako ilustrację opowiada tu przewodniczący wypadek w Wojniczu o pomalowanie karczm przyjezdnej na czerwono, przeciw czemu właściciel sąsiedniej karczmy protestował i sprawa w drodze rekursu pod rozstrzygnięcie wydziału krajowego przyszła, który też jak ślepy o kolorach wyrokować musiał). Otóż chodzi o to, czy to instancji zostawić jak dzisiaj, czy w niektórych wypadkach rekursum wyżej odciąć.

Pan Kirchmayer. Ja sądzę, że my tu powinniśmy orzec tylko ogólną zasadę, że o ile możliwości ma się zmniejszyć rozciągłość rekursów.

Pan Baum. Jestem tegoż zdania, ażeby ograniczyć rekursa do wydziału krajowego, bo ten nie może mieć wyobrażenia o wszystkich tych rzeczach, co się dzieją na miejscu, a wydział powiatowy może się lepiej o tem przekonać, wyjąwszy wypadki, gdzieby ustawa naruszona została. Przeciwnie zmniejszając rekursa rzecz się uprości, bo i tak w wielu wypadkach wydział krajowy odnosi się o objaśnienie do rady powiatowej.

Przy tej sposobności podaję tu do wiadomości petycję mego wydziału powiatowego, ażeby wydział krajowy nie przyjmował rekursów, podanych nie za pośrednictwem rady powiatowej do niego.

Przewodniczący. Uwagi tej nie mogę zostawić bez odpowiedzi, bo zdawałoby się, że wydział krajowy nie trzyma się ustawy. Jeżeli wydział krajowy rekursów wprost do niego wniesionych nie odrzuca, to przez to się wydziałom powiatowym nie ubliża, albowiem rekursa takie odsyłają się do wydziałów powiatowych do sprawozdania, a przez to naprowadza na dobrą drogę, zwłaszcza tych, którzy nie są obznajomieni z ustawami; że zaś wydział krajowy nie zgadza się czasem ze zdaniem wydziału powiatowego — to trudno.

Pan Baum. Ja rzeczy tej tak nie rozumiem — bo ten co ustawy nie zna, nie rekuruje do wydziału krajowego — czynią to zwykle pisarze, przez co się czynności wydziału krajowego pomnażają i przewlekają się sprawa.

Pan Jaworski. Trafił mnie może zarzut, że skracam tok instancji, jestem wszakże za tem, ażeby nie było trzech instancji i by w pewnych rzeczach oznaczono wybór między drugą lub trzecią. Co do gmin okręgowych jestem za tem, ażeby według mego projektu Łsa instancja, był wydział powiatowy, IIga rada powiatowa, a IIIga wydział krajowy. Otóż gdyby reprezentacja powiatowa wywierała nadzór nad gminami, należałoby zastrzeżić, że każde niedopełnienie ustawy karane będzie w pierwszej instancji ostatecznie. Największą wszakże przeszkodą w skutecznym działaniu jest teraz nakładanie kar, albowiem nakładają się one wyłącznie na wójtów, a niesprawiedliwie, i to jest główny powód dlaczego ustawa chroma. Jeżeli dzisiaj trafiają się wójci, którzy się kar nie boją, to tem bardziej trafia się tu w gminie zbiorowej. Któż wtenczas ma być karany? Czy naczelnik okręgowy? Otóż wnoszę, ażeby kary mogły być nakładane nie tylko na naczelników, lecz i na pojedynczych członków reprezentacji i na wójtów za niewykonanie poleceń naczelnika okręgu.

Pan Krzeczunowicz. Rozprawa nie toczy się jeszcze o składzie tych organów, lecz gdy mowa o tem, to ja się oświadczam za tem, ażeby naczelnik był odpowiedzialnym, bo każdy odpowiada za swoje czyny; lecz gdy wójt nie będzie wypełniał swych obowiązków, to naczelnik okręgowy nałoży na niego karę. Zresztą wyższa władza autonomiczna będzie uważać naczelnika okręgowego inaczej niż wójta. Co do instancji, trudno wyznaczyć tok takowych dla pojedynczych wypadków — my tu wyznaczyć możemy tylko tok takowych dla spraw karnych. Odczytam panom w tym względzie wnioski:

I. Przełożeni gmin i obszarów dworskich, każdy w obrębie swego terytorjum, są podwładnymi organów okręgowych przy wykonywaniu władz tych ostatnich.

II. Stosunek organów okręgowych do wyższych władz autonomicznych ma pozostać taki sam, jakim był stosunek gmin do tychże władz.

III. Od zarządzeń i orzeczeń organów okręgowych w zakresie działania własnym, mają iść odwołania się jedynie do wyższych władz autonomicznych. (C. d. n.)

Wiedzieliśmy, że w sprawie tej nader ważnej Galicja nie została nagle zaskoczona.

Wobec nich więc nastąpiłoby rozwiązanie sejm galicyjski dopiero po sankcjonowaniu nowych ordynacji wyborczych — obecnie zaś, pomimo rozważania rajchsratu nie byłoby potrzeby rozwiązywać go, ani też na nie by się nie przydało.

Wierząc jednak w pojednawczy zamiar akcji rządowej, można się spodziewać zadośćuczynienia powyższym postulatami.

Wczoraj już po zamknięciu dziennika odebraliśmy następujący telegram z Lwowa:

Zjazd delegatów rad powiatowych uchwalili następujące dwa komiteta. Dla Galicji wschodniej: Smolka, Czernkowski, Grocholski, Krzeczunowicz, Smarzewski, Frankel, Bałutowski, Wiktor; dla zachodniej: Piotr, H. Moszyński, ks. Górnicki, Samelson, Zyblikiewicz, Horszard, Baum, Dietl, Rej (zapewne Władysław).

Skład ten okazuje, że zamiarem zjazdu było powołać wszelkie polityczne odcienia krajowe; znajdujemy tu bowiem demokratów, rewolucjonistów, członków koła politycznego, członków dawniej większości sejm i delegacji. Trudno sobie

wyobrazić, jakim sposobem ciała tak złożone mogłyby zgodnie czynność swoją rozwinąć, — wstrzymujemy się jednak od dalszych uwag nad tym punktem nie znając obrad i możliwych uchwał, które ten wybór poprzedziły. Zapisujemy tylko:

- 1) że komiteta te centralne obłożone mogą być głównie dla wyborów właścicielskich i z większych posiadłości;
2) że w miastach utworzą się zapewne samodzielne komiteta;
3) że stronnictwa według zasad swoich zajmą się również samodzielnie zorganizowaniem przygotowań wyborczych w całym kraju;
4) że nastąpią potem dopiero kompromisa pomiędzy temi samodzielnymi siłami.

Tylko takie starania mogły doprowadzić do skutecznego rezultatu, inaczej gdyby pozostało tylko przy czynności przez zjazd lwowski zakreślonej, znaczyłoby to, że miasta uważają się za małe i nie polityczne, a polityczne za duże i nie polityczne.

Jeżeli by jednak mimo to rzeczy inaczej się miały, dobrze jest, żeby w sprawie tej nader ważnej Galicja nie została nagle zaskoczona.

P. Biliński zastanawia się wreszcie nad trzecim wyjątkiem od ogólnej zasady różnego opodatkowania, a mianowicie nad okolicznością: czy dochód oparty na kapitale osobowym, jakim jest osobista praca człowieka, bądź to fizyczna bądź umysłowa, ma być zarówno opodatkowany z dochodem opartym na kapitale rzeczowym lub wartościowym.

W każdym razie książkę tę jako nader pożyteczną, szczerze polecić możemy szerszemu nawet kręgu naszych czytelników.

Sprawozdanie

z posiedzeń komisji sejmowej, zwołanej przez wydział krajowy na podstawie dotyczącej uchwały sejmu, w celu zbadania praktycznych skutków ustawy o gminach i ustawy o reprezentacjach powiatowych, niemniej w celu podania sposobów zarządzenia urzędów organów autonomicznych. (Ciąg dalszy.)

Posiedzenie II., odbyte na d. 18 marca 1870 o godzinie 11 1/2 przed południem.

Początek przewodniczący zarządza głosowanie, formułując następujące postulata:

I. Sprawowanie policji miejscowej ma być przeniesione na nowy organ — to uważam jako już załatwione.

II. Przekazany zakres działania ma być gminom oddany. (8 głosów za — 3 przeciw.)

III. Gminy mają być oddane pod zwanie władz okręgowych, ażeby sprawy gospodarstwa gminnego były załatwiane stosownie do przepisów — (przyjęto jednomyślnie).

IV. Rady gminne mają być zatrzymane? (przyjęto jednomyślnie).

Przewodniczący. Kwestja więc organizacji gmin i ich działania jest wyczerpaną.

Pan Baum. Tak, lecz ustawa nie przewidziała wszystkiego, zwłaszcza dzielenia gruntów. Otóż w naszych okolicach rozprzedano już kilka wie i 30 do 40 jest teraz reprezentantów obszaru dworskiego, w skutek czego wydział powiatowy ma różne trudności, albowiem każdy z właścicieli wykonuje propinację, każdy ma karczmę i pozwalają grać — zatem zachodzi tru-

dość oznaczenia, kto tu jest reprezentantem obszaru dworskiego.

Zachodzi więc pytanie, czy sparcelowany obszar dworski ma być uważany jako taki, czy jako gmina wiejska. Co do mnie oświadczam się za tym ostatnim zdaniem.

Przewodniczący. Dotąd odjęliśmy policję wójtom, więc i obszar dworskim, która przechodzi — tym sposobem — kwestja w kwestja powyższa już załatwiona.

Pan Baum. Zgadza się.

Przewodniczący. Zatem i to usunęliśmy — Przechodzimy przeto do pytania 4go.

Pan Głogowski. Zapytuje jeszcze, czy dwór w organizacji okręgowej ma wejść jako korpus osobny, czy odrębność jego się znosi? Mnie to obchodzi i szczególnie wagi jest ta rzecz dla obszarów przytkających do miasteczek, które z powodów propinacyjnych żądają takiego wcielenia, na czem oczywiście traciłby obszar dworski — jestem więc za tym, ażeby obszar dworski pozostał jak jest.

Pan Krzeczunowicz. Ja sądzę, że obszar dworski jako kółko pewne już spłynął, ponieważ pozostawiliśmy gminie tylko zarząd ekonomiczny, a dworowi tylko zarząd własnym majątkiem. Skoro policja odjęta została dworowi, jest on podwładnym okręgu, lecz to objęte jest pytaniem 4em, które następuje teraz. Co do mnie jestem za tym, ażeby obszar dworski pozostał.

Przewodniczący. Prerogatywa obszaru dworskiego zastrzeżona jest w wniosku p. Krzeczunowicza, że każdy przełożony w swoim terytorjum wykonuje obowiązki delegata.

Początek pan Krzeczunowicz uproszony przez przewodniczącego odczytuje pytanie czwarte.

Pan Baum. Stosunek powinien pozostać jaki dziś.

Pan Skwarczyński. Sądzę, że stosunek gmin do władz rządowych nie jest odpowiedni, zatem trzeba powiedzieć, że stosunek organów zbiorowych nie ma być taki sam jak dziś, owszem należy przestraszać, ażeby rekursa dotyczący spraw własnego zakresu nie szły do władzy administracyjnej, lecz do autonomicznej. Wraz z połączeniem władz rządowych z autonomicznymi, stosunek dzisiejszy upadnie; lecz trzeba już teraz wyrazić, że my sobie tego życzymy. Powtórze należą na władze okręgowe nałożyć obowiązek dostarczania gminie kogoś do ułożenia budżetu i prowadzenia rachunków, czem usuniemy pisarzy gminnych — gdy zaś powiemy, że tylko na wezwanie ma im się dawać pomoc, to gminy nie będą się o tę pomoc udawać.

Przewodniczący. Pozwól sobie zrobić uwagę, że tu nie tyle o to idzie, aby wyprecz rządowe władze z dzisiejszej ich stanowiska, ale raczej o to, by się lepiej we własnym zakresie urzędzić. Choroba austriackiego ustawodawstwa są rekursa — byleby tylko pisać (jako ilustrację opowiada tu przewodniczący wypadek w Wojniczu o pomalowanie karczm przyjezdnej na czerwono, przeciw czemu właściciel sąsiedniej karczmy protestował i sprawa w drodze rekursu pod rozstrzygnięcie wydziału krajowego przyszła, który też jak ślepy o kolorach wyrokować musiał). Otóż chodzi o to, czy to instancji zostawić jak dzisiaj, czy w niektórych wypadkach rekursum wyżej odciąć.

Pan Kirchmayer. Ja sądzę, że my tu powinniśmy orzec tylko ogólną zasadę, że o ile możliwości ma się zmniejszyć rozciągłość rekursów.

Pan Baum. Jestem tegoż zdania, ażeby ograniczyć rekursa do wydziału krajowego, bo ten nie może mieć wyobrażenia o wszystkich tych rzeczach, co się dzieją na miejscu, a wydział powiatowy może się lepiej o tem przekonać, wyjąwszy wypadki, gdzieby ustawa naruszona została. Przeciwnie zmniejszając rekursa rzecz się uprości, bo i tak w wielu wypadkach wydział krajowy odnosi się o objaśnienie do rady powiatowej.

Przy tej sposobności podaję tu do wiadomości petycję mego wydziału powiatowego, ażeby wydział krajowy nie przyjmował rekursów, podanych nie za pośrednictwem rady powiatowej do niego.

Przewodniczący. Uwagi tej nie mogę zostawić bez odpowiedzi, bo zdawałoby się, że wydział krajowy nie trzyma się ustawy. Jeżeli wydział krajowy rekursów wprost do niego wniesionych nie odrzuca, to przez to się wydziałom powiatowym nie ubliża, albowiem rekursa takie odsyłają się do wydziałów powiatowych do sprawozdania, a przez to naprowadza na dobrą drogę, zwłaszcza tych, którzy nie są obznajomieni z ustawami; że zaś wydział krajowy nie zgadza się czasem ze zdaniem wydziału powiatowego — to trudno.

Kronika warszawska.

Wielkanoc. — Zwyczaj. — Zabawy ludowe. — Piśmiennictwo: Wal. Dutkiewicz „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego W. A. Maciejowskiego“; A. Moldenhawera „O przeprawach osobowości w zakładach więziennych“; J. Domaszewskiego „O kradzieży“; J. M. Kamińskiego „O prostytucji“; Z. Korzybskiego „Wstęp do teorii statystyki“; — Wystawa obrazów; nowe plody pędzla. — Teatr: „Safandah“ (Les gachaches), komedia Sardou; teatr letni; teatr-omnibus. — Historia o p. K., jako przedmiocie żartów warszawian.

Warszawa 26 kwietnia.

Nadeszły nakoniec oczekiwane w uściszeniu przez wszystkich poszczególnych święta wielkanocne. Najbardziej pożądane są one dla tych, co własnego nie składając domu, napawają się nadzieją kilkodniowego żywienia się u gościnnych stołów swych znajomych. — Natomiast ci wszyscy, co składają rodziny, w westchnieniu myślą o zbliżających się świętach, które na ich barki wkładają obowiązek zastawienia jak można najobfitszego i najwystawniejszego święconego. — Niepodobna szczerze sympatyzować ze zwyczajem, którego główną osnową jest jedzenie i picie, a który, pomijawszy je-

go sanitarne złe następstwa, przy obecnym położeniu naszym, ze względu na swą kosztowność, niezmiernym jest ciężarem dla głów rodzin. Nie z jednych ten ust słyszelśmy już cichą skargę na ten zwyczaj, że jednak jest on uświęcony odwieczną tradycją, że nam przywodzi na pamięć lepsze czasy nasze i obudza poczucie staropolskiej gościnności, z pewnym przebiegiem namacaniem wszyscy święcie go dochowują, a targniecie się nań poczynałyby niejedną za świętokradztwo.

Zwracając się jednak do zwyczajów w ogóle, zauważyć należy, że bardzo wiele z nich upowszechnionych dotąd, zaczyna obecnie wychodzić z użycia. Mało kto już dziś zajmuje się pierwszym kwietniem, półpościem, szmigusem nawet. Zdajemy się żądać coraz bardziej do kosmopolitycznej wspólności obyczajów i zwyczajów. Fakt ten powinienby obudzić uwagę etnografów i archeologów i do tem gorliwszych i szerszych zachęcić studjów, póki czas jeszcze.

W stolicy naszej, jak zwykle corocznie, przemysłowcy przy współdziałaniu magistratu ułożyli dla ludu na dni święteczne zabawy publiczne na placu żydowskim. Huśtawki, karuzele, młyn diabelskie, pajace, „piękna Flora“, głównie zaś wódka i piwo — oto program tych zabaw. Uwa-

gi nad nimi podaliśmy już w jednym z listów, dlatego tu ograniczamy się na wzmiankę.

Piśmiennictwo poważnej treści objawiło w ostatnich dniach ruch godzien zaznaczenia. Wyszło i zapowiedzianych jest nadto kilka prac świadczących, że u nas nie opuszcza się krytycznych dla nauki, nie omiłą ręk zupełnie i robią co mogą. Takie tylko pojmanie swych obowiązków może nas jeszcze podtrzymać i uratować od zagłady język i nauka nasza. Pierwsze miejsce dać tu musimy z prawdziwie patriotyczną dążnością napisanemu dziełku znakomitego naszego i jedynego dziś może pracownika na polu prawa polskiego: Walentego Dutkiewicza, b. dziekana wydziału prawnego w szkole głównej, autora pomnikowego dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego przez W. Maciejowskiego wydawn. dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego przez W. Maciejowskiego wydawn. dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego przez W. Maciejowskiego wydawn. dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego przez W. Maciejowskiego wydawn. dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego przez W. Maciejowskiego wydawn. dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego przez W. Maciejowskiego wydawn. dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego przez W. Maciejowskiego wydawn. dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego przez W. Maciejowskiego wydawn. dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego przez W. Maciejowskiego wydawn. dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego przez W. Maciejowskiego wydawn. dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego przez W. Maciejowskiego wydawn. dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego przez W. Maciejowskiego wydawn. dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego przez W. Maciejowskiego wydawn. dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego przez W. Maciejowskiego wydawn. dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego przez W. Maciejowskiego wydawn. dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego przez W. Maciejowskiego wydawn. dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego przez W. Maciejowskiego wydawn. dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego przez W. Maciejowskiego wydawn. dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego przez W. Maciejowskiego wydawn. dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego przez W. Maciejowskiego wydawn. dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego przez W. Maciejowskiego wydawn. dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego przez W. Maciejowskiego wydawn. dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego przez W. Maciejowskiego wydawn. dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego przez W. Maciejowskiego wydawn. dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrzeżenia nad historją prawodawstwa słowiańskiego przez W. Maciejowskiego wydawn. dzieła „O hipotece“, tudzież ukrytego pod skromnym tytułem „Program wyborczego“, a niestety zbyt mało znanego u nas podre- cznika do prawa polskiego. Obecna praca znanego prawniczy nosi tytuł: „Spotrze





